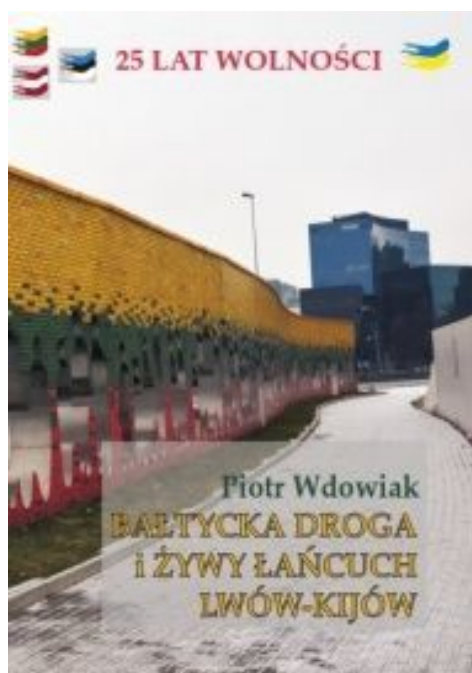


BAŁTYCKA DROGA I ŻYWY ŁAŃCUCH LWÓW-KIJÓW



Cena: 30,01 PLN

Opis słownikowy

Autor	Piotr Wdowiak
Format	148x210
ISBN	978-83-941869-0-6
Język	polski
Liczba stron	244
Oprawa	miekka
Rok wydania	2015
Wydawnictwo	Self publishing

Opis produktu

25 lat Wolności to wystarczający powód, by wybrać się w podróż, po Europie Środkowo-Wschodniej i przyjrzeć się, jak się w tym czasie zmieniła. Bałtycka Droga była wyrazem solidarności Bałtów w ich drodze do odzyskania niepodległości i separacji ze Związku Radzieckiego. 23 sierpnia 1989 r. w 50. rocznicę podpisania haniebnego paktu Ribbentrop-Mołotow ok. 2 mln mieszkańców Litwy, Łotwy i Estonii (od Wilna do Tallina) złapało się przez kwadrans za ręce w geście solidarności w ich dążeniu do niezawisłości. Także żywy łańcuch Lwów-Kijów i ukraiński Majdan to z kolei wkład wschodnich Słowian w pokojowy sposób przeprowadzania demokratycznych przemian. Wydawało się, że zmiany demokratyczne zagospodzą trwale na wschodzie naszego kontynentu. W 1994 r. u schyłku rządów S. Szuszkiewicza pojawiły się podwójne nazwy na białoruskich ulicach i urzędach. Potem zniknęły, by powrócić dopiero po 20 latach. Podobne nadzieje wiązałem z samostijną Ukrainą, której niepodległość jako pierwsze państwo na świecie uznała Polska. Demokratyzacja elit przebiega bardzo powoli. O tych nadziejach i niespełnionych oczekiwaniach jest ta książka.

Zawiera ona subiektywne eseje i wywiady przybliżające dzisiejsze społeczeństwa Litwy, Łotwy, Estonii i Ukrainy. Materiały powstałe w latach 2013-2014 ogniskują obawy tych społeczeństw wobec agresywnej, roszczeniowej polityki dzisiejszej Rosji Putina. Są one potęgowane niepokojem o reakcje i stanowisko mniejszości rosyjskojęzycznej w tych krajach, które pozostają pod silnym wpływem propagandy mediów Kremla. Eseje w końcu są swoistym rozrachunkiem rusycysty i miłośnika Rosjan oraz ich wysokiej kultury z własnym przedmiotem zamięłowania.

Z drugiej strony pozostaje niepokój o sytuację i rozwój stosunków społecznych w samej Rosji. Wszelkie niepokoje i rewolucje w tym olbrzymim kraju miały zwykle ostry i krwawy przebieg i były najczęściej zagrożeniem dla Europy. Starego Świata nie drąży dziś rusofobia, a Polska, Litwa czy Szwecja nie stoją na czele koalicji antyrosyjskiej. Kiedy media rosyjskie przestaną być tubą propagandową Kremla i jego gospodarza? Kiedy Rosjanie zapragną poznać drugą nieznaną część Starego Kontynentu? Czy zgrzytanie zębów i płacz po kraju sowieckim jest wart wojny hybrydowej i destabilizacji całego naszego regionu, Europy Środkowo-Wschodniej...